

Porządek dnia

Szwajcaria nie interesuje się przeszłością. Nie pyta, czy publikowała książki, prowadziła warsztaty, miała własny język.

Szwajcarię interesuje, czy w domu jest czysto, czy po zdjęciu butów nie zostawiono piasku na podłodze. Porządek jest jedynym językiem, którego nie trzeba się tu uczyć. Rozumieją go wszyscy.

Kobieta przyjechała za pracą męża. Tak brzmi oficjalna wersja. W praktyce jedno z nich zachowało zawód, drugie otrzymało czas. Czas uchodzi za luksus wśród ludzi, którzy nie muszą z nim spędzać całego dnia.

Kobieta utrzymuje, że pisze. Dom nie potwierdza tej wersji.

Pralka rozpoczyna program. Jest tym urządzeniem w domu, które zna godzinę zakończenia swojej pracy. Pisanie nie przewiduje sygnału dźwiękowego. Nic dziwnego, że dom bardziej ufa pralce.

Kobieta otwiera komputer. Stojące w wazonie tulipany przypominają o sobie. Tulipany wymagają wymiany wody mniej więcej co dwa dni. Strona potrafi czekać kilka tygodni. Z tego powodu kwiaty wygrywają.

Kobieta siada przed komputerem. Patrzy w okno. Dostrzega pyłek na parapecie. Pyłek jest wyjątkowo dobrze zorganizowany. Nigdy nie pojawia się cały naraz. Zawsze w ilości wystarczającej, by uzasadnić odłożenie zdania na później.

Dom zresztą od dawna już nie posługuje się zdaniami. Wystarczają mu czasowniki. Załadować. Rozładować. Powiesić. Zdjąć. Złożyć. Schować.

Każda z tych czynności trwa kilka minut. Minuty potrafią połykać dzień.

Biała kartka to wyzwanie i niewiadoma. Dom jest przewidywalny i wyrozumiały. Nie wymaga talentu. Wystarczy uważna obecność.

Dom zawsze znajdzie dla niej coś do zrobienia. Poduszkę trzeba poprawić. Widelec odnieść. Piórko podnieść i wyrzucić.

Dom nie wymaga wielkich czynów. Wystarczy gotowość do nieustannego korygowania świata o grubość okruszka.

Kiedyś produkowała zdania. Teraz produkuje porządek. Dobrze wykonany porządek nie pozostawia śladów. Dom najwyżej ceni pracę, której nie widać.

Kobieta otwiera dokument.

Kursor miga.

Pralka kończy ostatni program.

Dokument pozostaje pusty. To również forma porządku.

słowa kluczowe:

dom

pranie

pisanie

#LitaniaDoPrania

Bibliografia:

Albo lista książek, które w szczególny sposób patronowały pisaniu tego tekstu:

Jolanta Brach-Czaina „Szczeliny istnienia”

Lucia Berlin „Instrukcje dla pań sprzątających”

Elfriede Jelinek „Pianistka”

George Perec „Człowiek, który śpi”, „Życie instrukcja obsługi”